

# Marianne, Robię co chcę (feat. Pater)

są chętni  
ale tylko przez fejsy  
niepewni  
nie wiedzą o kim te wersy  
ich ten styl  
to kiedy stoję przed nimi  
dla nich internat to był limit  
traktują jak bogini  
są chętni  
ale tylko przez fejsy  
niepewni  
nie wiedzą o kim te wersy  
ich ten styl  
to kiedy stoję przed nimi  
dla nich Internet to był limit  
traktują jak bogini

boją się nas  
chyba na żywo oślepia nasz blask  
widza ten hajs  
poszedł w ten  
stracony czas  
chcieli ten hajs  
ja chętnie im go oddam  
chcieli by fejm  
proszą o brawa  
a dupa zjada ich na zwrotkach  
daj na luz  
bo ile można hejtować tę grę  
nienawidzisz bo sam nie potrafisz jej  
nie tak się spełnia swój sen

piszą po nocach głupoty na necie  
a potem wbijają na bibki na mieście  
i mają tu ... o to kto ma więcej  
zwierzenia po każdym koncercie  
chcę czegoś więcej  
ja chcę czegoś więcej  
stop!  
dlaczego tak boli cię to  
dlaczego nie powiesz mi wprost  
ja czekam i widzę jak palisz za sobą ten kolejny most  
całe twoje życie to roast  
mówi to twój każdy post  
wiec przestań marudzić  
.. prawie się lubisz  
wyłącz z siebie ten głos

są chętni  
ale tylko przez fejsy  
niepewni  
nie wiedzą o kim te wersy  
ich ten styl  
to kiedy stoję przed nimi  
dla nich internat to był limit  
traktują jak bogini  
są chętni  
ale tylko przez fejsy  
niepewni  
nie wiedzą o kim te wersy  
ich ten styl  
to kiedy stoję przed nimi  
dla nich Internet to był limit  
traktują jak bogini

[Pater]  
nie mogę dłużej tu zostać  
choć niejeden chciałby  
nie spadnie z nieba mi forsa  
choć dotykam gwiazdy  
boją się że poczuje się za ważny  
kiedy stanę się gwiazdą  
bo dziś chce być ważny tylko dla niej  
a odjechało już dawno mi  
robię co chce, zbieram ten cash  
kariera, wiesz, rozwija się  
bo rozwijam się  
pytają kiedy znajdę czas  
ja nie ma go nawet dla niej  
w moich stronach jestem spalony  
i to nie to że daję ogień na bitach  
choć daję 100% siebie tu za każdym razem  
gdy mam zaproszenie na feata  
40 coraz zadziej  
zaszywam się w chacie  
i pisze bo zaległości  
jestem aspołeczny raczej  
a zapraszają mnie stale w gości  
przeszedłem niełatwą drogę żeby wreszcie tu stać  
zresztą co ja pier\*  
za dwa lata nawinę to jeszcze raz  
mówi mi po imieniu , nie po ksywce  
a mołolatki by chciały coś  
czegoś innego dziś chcę  
rok temu nic nie znaczyłem  
dziś nie ma imprezy bez gadki o mojej nawijce  
bo chcą się z nami kumać  
ty spiesz się mnie kochać  
nie wiadomo czy nie prysnę stąd

są chętni  
ale tylko przez fejsy  
niepewni  
nie wiedzą o kim te wersy  
ich ten styl  
to kiedy stoję przed nimi  
dla nich internet to był limit  
traktują jak bogini  
są chętni  
ale tylko przez fejsy  
niepewni  
nie wiedzą o kim te wersy  
ich ten styl  
to kiedy stoję przed nimi  
dla nich Internet to był limit  
traktują jak bogini